

Nowe sputniki na orbicie wokółziemskiej

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-184”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa do badania przestrzeni kosmicznej. Sputnik wprowadzony został na orbitę kołową o parametrach zbliżonych do zaplanowanych: początkowy okres krążenia wokół Ziemi wynosi 97,14 min. oddalenie od powierzchni Ziemi — ok. 635 km, nachylenie orbity 81,2 stopnia.

Oprócz aparatury naukowej na sputniku znajdują się: urządzenia radiowe do dokładnego mierzenia orbity, aparatura radio-telemetryczna do przekazywania na ziemię danych o pracy przyrządów naukowych.

Aparatura zainstalowana na sputniku pracuje normalnie. Przysięga się do opracowywania nadsyłanych informacji.

Wkrótce po wystrzeleniu sputnika „Kosmos 184” wyprawiono w ZSRR na orbitę wokółziemską sztucznego satelitę „Kosmos 185”.

Aparatura zainstalowana na pokładzie sputnika funkcjonuje normalnie. (PAP)

Oświadczenie króla Jordanii

Obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie sprzyja zbrojnym konfliktom

„Rozwiązanie konfliktu arabsko-izraelskiego nie zależy od nas. Jeśli na Bliskim Wschodzie nadal istnieją napięcia, nie jest to winą państw arabskich” — oświadczył król Jordanii Husajn, w czasie czwartkowej konferencji prasowej w Paryżu. Zdaniem króla „Izrael ma możliwość udowodnienia w praktyce swego dążenia do pokoju, o którym tak wiele mówi”.

„Do czasu dopóki problemy wywołujące napięcie na Bliskim Wschodzie nie zostaną uregulowane, nie można wykluczyć możliwości wznowienia działań wojennych” — dodał jordański monarcha. Husajn domagał się wycofania izraelskich wojsk z bezprawnie zagarniętych terytoriów arabskich.

Jeśli chodzi o spotkanie z de Gaullem, to Husajn oświadczył, że jest „głęboko zadowolony” ze zrozumienia z którym spotkał się u prezydenta Francji.

WIZYTA RADZIECKICH OKRĘTÓW

W piątek przybyły z wizytą do Aleksandrii dwa okręty podwodne i jeden niszczyciel radzieckiej marynarki wojennej. Jednocześnie agencja MEN donosi z Port Saidu, że zawinęły tam cztery jednostki floty radzieckiej: krążownik, niszczyciel, fregata i tankowiec. Powitano je w Port Saidzie manifestacją ludności.

IRAK PIĘTUJE SOJUSZ NRF — USA

Dr Malek Al-Hasan, irański minister kultury i propagandy złożył oświadczenie w którym potępił wrogą politykę Waszyngtonu i Bonn wobec królów arabskich. Stwierdził on m. in., że NRF nadal udziela Izraelowi poparcia politycznego, gospodarczego i moralnego. Jak komunikują irańska agencja prasowa i radio bagdadzkie, państwa arabskie postanowiły nie kupować więcej sprzętu wojennego w Sta-



Mimo, że ugaszono już pożar rafinerii w Suezie oddziały straży pożarnej pozostają w pogotowiu na terenie zakładów obawiając się ponownego wybuchu pożaru. Na zdjęciu: ekipy strażackie na terenie rafinerii. W głębi zbiorniki uszkodzone ogniem artylerii izraelskiej. CAF — Telefoto



POZNAN
SOBOTA
28
PAŹDZIERNIK
1967

Wydanie A
Nr 255 (7372)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Hold dla Wielkiego Października

Sztandar od KW PZPR dla poznańskich kolejarzy

Akademie w zakładach pracy

Rozpoczęły się już w poznańskich zakładach pracy, przedsięwzięcia i instytucjach akademie ku czci 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbyła się uro-

czysta akademii kolejarzy węzła poznańskiego. Przybyli na nią m. in.: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, wicekon sul ZSRR — Wasyl Filatow, I sekretarz KD PZPR Wilda — Teofil Stróżyk, przewodniczący Prezydium DRN Wilda — Sylwester Kamiński, dyrektor Okręgu Kolei Państwowych — Edmund Rejek i przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy — Edmund Słosa-rek.

Referat okolicznościowy o znaczeniu Wielkiej Rewolucji wygłosił I sekretarz KZ PZPR Poznań — Węzeł — Stefan Kieł-czewski.

Dla uczczenia rocznicy Rewolucji kolejarzy węzła poznańskiego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. W ramach czynów społecznych przepracowali łącznie 7.154 godziny, zużywając je na uporządkowanie obiektów oraz poprawę warunków pracy. Szczególnie mocno rozwinięto się ostatnio współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, w którym bierze obecnie udział 114 brygad, a już 75 brygad posiada ten tytuł. Poza tym Oddział Budynków i Drogi-wy należy do najlepszych w PKP i za zdobycie trzykrotnie pierwszego miejsca otrzymał na własność sztandar przechodni Centralnego Zarządu Utrzymywania Kolei i Zarządu Głównego ZZK. Wielkie ożywienie polityczne zanotowano wśród kolejarzy w związku z wy-mianą legitymacji partyjnych. W okresie przygotowania do wyma-ny przyjęło do partii 83 kandyda-tów. W listopadzie zakładowa or-ganizacja PZPR węzła poznański-go liczyć będzie 2000 członków i kandydatów.

W uznaniu zasług organiza-cji partyjnej węzła poznańskiego Komitet Wojewódzki PZPR przyznał jej sztandar partyjny. Wręczenia sztandaru dokonał podczas wczorajszej akademii I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Na zakończenie akademii meldunek o realizacji zobowią-zań podjętych dla uczczenia 50-lecia Rewolucji Październi-kowej złożył członek komisji porozumiewawczej rad zakła-dowych węzła poznańskiego — Michał Przepióra.

W serdecznym, uroczystym nastroju obchodzili wczoraj 50 rocznicę pamiętnej Rewolu-cji pracownicy Fabryki „Le-chia”. Mówiąc o przemianach, jakie zapoczątkowała Wielka Rewolucja, sekretarz Komite-tu Zakładowego PZPR Leon Langwiński przedstawił w re-feracie jej znaczenie dla dzie-ł ludzkości.

Podczas akademii wyróżnio-no przodujących pracowników i działaczy nagrodami pieniężnymi i wręczono dypl-om uznania zakładowej Och-otniczej Straży Pożarnej.

HCP wykonały zobowiązania

Załoga kombinatu metalowe-go „H. Cegielski” w Poznaniu zrealizowała zobowiązania pro-dukcyjne, podjęte dla uczce-nia Wielkiego Października. Wykonano dodatkowo m. in. przeznaczony na eksport po-mocniczy silnik okrętowy. 26-ton elementów tłoczonych dla „Mostostawu”, 440 kardanów oraz kilkadziesiąt tysięcy części i elementów, a także podzespo-łów do silników okrętowych i obrabiarek. (PAP)

która zajęta wśród pokrew-nych jednostek w Poznaniu i miejscze w realizacji czynów społecznych. Zrealizowała ona również, podobnie jak wielu innych pracowników „Lechii” liczne zobowiązania dla uczenia Wielkiej Rewolucji.

Również wczoraj odbyła się a-kademia ku czci 50 rocznicy Wie-łkiej Rewolucji Październikowej w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym. Okolicznościowy felieton wy-głosił publicysta „Gazety Poznań-skiej” — red. Henryk Jantos. W czesiej artystycznej wystąpił Teofil Stróżyk, który przedstawił montaż poetycki „Gol-gota audytoria” — czyli ostatni występ Włodzimierza Majakowskie-go”.

Poza tym recytację słowno-mu-zyczną o Leninie „Portret człowie-ka” przedstawili artyści poznań-skiej Estrady: J. Grzebiński i J. Rostkowski. (ad)



O szybszy rozwój produkcji rolnej

Wczoraj w Lublinie odby-wała się narada przewodniczą-cych prezydium PRN, sekreta-ry rolnych Komitetów Powia-towych PZPR oraz prezesów PK ZSL i kółek rolniczych. Obrady poświęcone były za-gadnieniom przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej oraz rozwoju hodowli. (PAP)

Goście bułgarscy w Wielkopolsce

26 bm. przybyła z Warszawy do Poznania delegacja bułgarskiej miasta Płowdiw. Delegacji prze-wodniczy sekretarz propagandy Komitetu Obwodowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Draža Wolczewa. Ponadto gościmy: se-kretarza organizacyjnego Komite-tu Miejskiego BPK — Andona Trajkowa, kierownika Wydziału Nauki Komitetu Obwodowego BPK w Płowdiw — Rada Parce-wa, wiceprzewodniczącą rady miejskiej Płowdiw — Atanasia Ja-newa i zastępcę redaktora naczelnego rozgłośni radiowej w Płow-diw — Jordanke Anazkowa.

Dzisiaj goście bułgarscy serdecz-nie podejmowani byli w Kaliszu. Najpierw przez załogę „Pluszow-ni”, a następnie przez przedsta-wicieli Prezydium MRN. Podczas spotkania z gospodarzami miasta członkowie delegacji szczególnie interesowali się problemami roz-woju oświaty i kultury.

Z kolei goście z Płowdiw — mia-sta utrzymującego z Poznaniem ożywione i przyjacielskie kontak-ty, spotkali się w klubie MPiK z kaliskimi działaczami kulturalno-oświatowymi.

Dzisiaj delegacja bułgarska ma m. in. spotkanie z kierownictwem KW PZPR oraz z działaczami kulturalnymi i dziennikarzami,

Sześć samolotów USA stracono wczoraj nad Hanoi

W piątek w Hanoi znów zawyły syreny ogłaszając alarm lotniczy. Amerykańscy piraci powietrzni ponownie wtargnęli do obszaru powietrznego w stolicy DRW, zrzucając swe śmiertelne pociski na gęsto zaludnione dzielnice oraz przedmieścia Hanoi.

Również i tym razem obro-na przeciwlotnicza zadała ciężkie straty agresorom USA. Z pierwszych informacji wynika, że stracono 6 samolotów wroga, a wiele innych uszkodzo-no. Liczni piloci amerykańscy zostali wzięci do niewoli.

Po tym nalocie, który nastąpił o godz. 8.30 nastąpiły dalsze. Drugi nalot nastąpił o godz. 11 czasu miejscowego i skierowany był na dzielnicę Gia Lam. Od strony tej dziel-nicy — jak pisze korespondent AFP — widać było słupy czar-nego dymu. Nalot trwał około 15 minut.

Trzeciego nalotu w ciągu piątku dokonały myśliwce bom-bardujące USA o godz. 16.10 czasu lokalnego. Leciały one na dużej wysokości, a cel ich ataków stanowiła południowa część Hanoi.

Wietnamska Agencja Infor-macyjna podała, że w ciągu ostatnich 4 dni nad Hanoi ze-

strzelono 29 samolotów nie-przyjacielskich, a ogólna licz-ba straconych maszyn USA podniosła się do 2.456.

OFENSYWA SIŁ PATRIOTYCZNYCH

W Wietnamie Południowym na-dal trwa ofensywa sił patriotycz-nych na pozycje wojsk amerykań-skich i reżimowych. W piątek żoł-nierze Frontu Wyzwolenia stoczyli wielogodzinną walkę z oddziałami reżimowymi w odległości 125 km na północ od Sajgonu. Władze w Sajgonie przyznały się do „lekkich strat”. Na tych samych terenach partyzanci ostrzelali ogniem z moździerzy posterunek dowódcy 1 gady USA. Jeden żołnierz amerykański zginął, a 11 zostało rannych.

„WYPRAWA KRZYŻOWA” PRZECIWKO DEMONSTRANTOM

Przywódcy Partii Republi-kańskiej w Kongresie USA wezwali w czwartek do podję-cia „wyprawy krzyżowej” przeciwko uczestnikom anty-wojennych demonstracji, które ostatnio odbyły się w USA.

Nie można tolerować dłużej takich demonstracji, jakie odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę przed Pentagonem, oświadczył na konferencji pra-sowej w Waszyngtonie przy-wódca republikanów w sena-cie, Dirksen.

Senator Dirksen oświadczył, że kongres rozpatrzy dodatko-wo projekty ustaw przewidu-jących karanie tych, którzy otwarcie wyrażają swój pro-test przeciwko wietnamskiej polityce rządu amerykańskie-go.

OŚWIADCZENIE MSZ NRD

Ministerstwo Spraw Zagranic-znych NRD domaga się ponownie ostatecznego i bezwarunkowe-go wstrzymania bombardowań i wszy-stkich innych aktów agresji USA przeciwko DRW i oświadcza, że w obliczu nowych potwornych zbro-dni imperializmu USA NRD bar-dziej niż kiedykolwiek stoi u bo-ku dzielnego, bratniego narodu wietnamskiego. (PAP)

Polska za tworzeniem stref bezaatomowych

W Komitecie politycznym Zgromadzenia Ogólnego NZ toczy się obecnie dyskusja po-swięcona utworzeniu strefy bezaatomowej w Ameryce Ła-cińskiej. W toku obrad głos za-brał delegat polski amb. E. Kułaga, podkreślając poparcie, jakiego Polska zawsze udzela-ła wszelkim poczynaniom na rzecz stopniowego rozbrojenia, traktując je jako część wysił-ków zmierzających do całko-witego i powszechnego rozbro-jenia. (PAP)

General Suharto uda się do Francji

Minister spraw zagranicznych Indonezji, Adam Malik, został w piątek przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej, de Gaul-le'a i odbył z nim rozmowę na temat wojny wietnamskiej i innych problemów Azji południowo-wschodniej.

Po audiencji A. Malik oświad-czył dziennikarzom, że p. o. pre-zydenta Republiki Indonezyjskiej general Suharto, ma złożyć na po-czątku przyszłego roku oficjalną wizytę we Francji. (PAP)

Amerykański „Saturn” wystartuje 7 listopada?

Amerykańska Agencja Aeronau-tyki i Przestrzeni Kosmicznej po-dała oficjalnie do wiadomości, że start nowej rakiety kosmicznej USA typu „Saturn-5” jeśli nie za-dla nieprzewidziane okoliczności, nastąpi w dniu 7 listopada. Start tej rakiety był wielokrotnie odraczany ze względu na wykry-cie różnych usterek w aparatu-rze rakiety.

„Saturn-5” jest największą z do-tychczasowych rakiet amerykań-skich. Uczni amerykańscy żywią nadzieję, że przy jej pomocy uda się w przyszłości wyłowować kos-monautów amerykańskich na Księżycu. Pierwszy eksperyment z rakietą „Saturn-5” będzie miał na celu „wyprobowanie” kabiny Apollo bez załogi ludzkiej. PAP

Pomnik Mieszka I

i Bolesława Chrobrego

w Gnieźnie

Plastycy krakowscy najlepsi w konkursie

Wczoraj ogłoszone zostały wyniki ogólnopolskiego kon-kursu na pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnie-znie. Członek jury konkursu prof. Bazyl Woytowicz doko-

Na zdjęciu: prof. Bazyl Woyto-wicz w imieniu jury odczytuje na-zwiska laureatów.

Fot. — H. Kamza

nał otwarcia kopert z nazwis-kami laureatów rozstrzygnięto-go przed dziesięcioma dniami konkursu. Jury jak wiadomo i nagrody nie przyznało. Lau-reatami dwóch nagród II stop-nia zostali: Jan Siek i Barbara Bielec z Krakowa oraz drugi zespół krakowski w składzie: Przemysław Gawor, Antoni Kostrzewa i Tomasz Mańkowski.

Nagrody III stopnia zdobyli: Maksymilian Potrawiak i Orest Suraga z Warszawy oraz Ryszard Semka, Zbigniew Zabrocki i To-masz Małczyński z Gdańska. Jury przyznało również 5 wyróżnień. Otrzymały je następujący rzeźbi-arze i architekci: Bronisław Kubica z Warszawy, Zofia Wolska i Ta-deusz Łódziana z Warszawy, Win-centy Kućma i Bogusław Gabryś z Krakowa, Józef Kopezyński, Pe-lagia Kopezyńska, Rajmund Hałas i Czesław Kowalski z Poznania o-rac Jan Jaworski, Zbigniew Mał-czewski i Wiesława Wójcicka z Warszawy.

Laureaci prac nagrodzonych i wyróżnionych, jak nas poinfor-mował sekretarz konkursu art. plastyk Jan Berdyszak, zaproszeni zostaną do udziału w II etapie konkursu, który powin-nien już przynieść pracę prze-znaczoną do realizacji. (ob)

W. Brytania wycofa wojska z Adenu

Jak twierdzą koła londyńskie, W. Brytania wycofa swoje oddzia-ły wojskowe z Adenu w ciągu 2 lub 3 tygodni, a w każdym razie nie później niż do końca listopa-da br. Przyspieszona ewakuacja jest wynikiem nagłej zmiany sy-tuacji w Adenie po załamaniu się rządu Federacji Południowoarab-skiej. (PAP)

Rozwój rzeczowego dialogu Wschód — Zachód

W Paryżu opublikowano komunikat francusko-czechosłowacki o pobycie we Francji z oficjalną wizytą premiera CSRS, J. Lenarta.

W centrum rozmów — głos komunikat — znalazły się problemy europejskie. Kwestia niemiecka oraz problem bezpieczeństwa europejskiego mogą zostać rozwiązane jedynie za zgodą wszystkich zainteresowanych państw.

Komunikat stwierdza z zadowoleniem istnienie wzrastających tendencji do rozwoju stosunków między Wschodem i Zachodem kontynentu europejskiego w dziedzinie politycznej oraz gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej. Obie strony wyraziły nadzieję,

że tendencja ta będzie się nadal przejawiać, co stworzy pomysłowe warunki do przestudiowania poważnych problemów politycznych stojących przed Europą takich, jak kwestia niemiecka i sprawa bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony wyraziły zaniepokojenie w związku z spotęgowaniem się wojny w Wietnamie, co zagraża bezpieczeństwu krajów sąsiadujących z Wietnamem oraz stanowi główne źródło napięcia na świecie. Jedynie zaprzestanie interwencji obcej, począwszy od wstrzymania nalotów powietrznych i powrotu do układów genewskich z 1954 r. pozwoli położyć kres konfliktowi i umożliwi narodowi wietnamskiemu decydowanie o swym losie bez ingerencji zagranicznej.

Podczas omawiania problemu Bliskiego Wschodu obie strony stwierdziły, że sprawa rozpatania działań wojennych i okupacji obcych terytoriów wywołuje zaniepokojenie i kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. (PAP)

Plenum KD PZPR Poznań — Grunwald

Pod przewodnictwem I sekretarza Mariana Jakubowicza, odbyło się wczoraj Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Grunwald. Tematem obrad były: ocena stanu przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych oraz sprawy organizacyjne. Stan prac i rezultaty akcji przygotowawczej przedstawił w referacie sekretarz KD — Romuald Szpinger.

W dyskusji podkreślano, że w wyniku kilkumiesięcznej akcji nastąpiło znaczne ożywienie życia organizacyjnego. Zacieśniły się kontakty członków partii, udoskonalono system ewidencji, kontroli wykonywania uchwał, rozliczania z powierzonych członkom obowiązków. Szczególnie silnie akcentowano pozytywne rezultaty rozmów osobistych z członkami partii, podkreślając że praktyka ta powinna być częściej stosowana w życiu organizacji partyjnych. Zwracano również uwagę na kwestię skuteczności działania POP; nie wystarczy bowiem robić, organizować, inicjować — trzeba także zdawać sobie sprawę, na ile robota ta jest owocna, jakie przynosi partii i państwu rezultaty.

Podsumowując obrady I sekretarz KD powiedział, że grunwaldzka organizacja partyjna liczy już ponad 5.000 członków PZPR, a więc więcej niż przed rozpoczęciem akcji wymiany legitymacji. (z)

(KJ)

Z procesu Debray'a

Prokurator żąda kary 30 lat więzienia

Prokurator zażądał w piątek maksymalnej kary 30 lat więzienia dla francuskiego postępowego filozofa, Regisa Debray'a, oskarżonego o współpracę z partyzantami boliwijskimi. Prokurator, p.k. Iriarte domagał się również 20 lat więzienia dla argentyńskiego malarza Ciro Bustosa oraz 3 lat i 9 miesięcy dla trzech osób z grupy pięciu współoskarżonych Boliwizyków.

Podczas piątkowego posiedzenia sądu w Camiri wygłosił przemówienie Ralph Schoenmann, prywatny sekretarz brytyjskiego filozofa Bertranda Russella. (PAP)

Porozumienie Nixon-Reagan?

Jak podała amerykańska rozgłośnia radiowa NBC, powołując się na informacje z miarodajnych kół republikańskich, byli wiceprezydent USA Nixon i gubernator Kalifornii, Reagan, uzgodnili między sobą, że nie będą się wzajemnie zwalczać przy ubieganiu się o nominację w przyszłych wyborach na prezydenta USA. PAP

Dziśniejszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak

Zawód prawnika służą społeczną

W Warszawie obraduje VII Krajowy Zjazd ZPP

27 bm. rozpoczął w Warszawie trzydniowe obrady VII Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich. Bierze w nim udział ok. 400 delegatów, reprezentujących ponad 14-tysięczną rzeszę członków zrzeszenia.

Na obrady przybyli: sekretarz KC PZPR — Władysław Wicha, sekretarz NK ZSL — Kazimierz Banach, sekretarz CK SD — Leonard Hohensee, minister sprawiedliwości — Stanisław Walczak.

Dokumentacja opracowana

w „TASKO“

Nowe typy lokomotyw

Zakłady przemysłu taboru kolejowego rozwijają produkcję nowych typów lokomotyw i wagonów, opracowanych przez specjalistów z Centralnego Biura Konstrukcyjnego „TASKO” w Poznaniu. Chorzowski „Fablok”, produkuje już seryjnie lokomotywy spalinowe o mocy 800 KM. Kilka dziesiąt takich jednostek kursuje na liniach PKP, wykonując ciężkie prace manewrowe i prowadząc towarowe pociągi zbiorowe. Lokomotywa ta jest efektem specjalistycznej współpracy specjalistów z Zakładów „Cegielskiego” a urządzenia i elementy elektryczne — wrocławski „Dolmel” i łódzki „Elta”.

Ostatnio — w oparciu o dokumentację CBK — zbudowano prototyp 3-osiovej lokomotywy spalinowej o mocy 350 KM, przystosowanej do tzw. średnich prędkości i do potrzeb transportowych dużych zakładów przemysłowych. Eksploatacyjne próby przecho- dzi prototyp lokomotywy spalinowej o mocy 1700 KM, których produkcję rozwijają zakłady „Cegielskiego”. Z myślą o „HCP” — konstruktorzy przygotowują projekty ciężkich lokomotyw spalinowych o mocy 2400 i 3000 KM. Budować się będzie w oparciu o licencyjny silnik.

Specjaliści poznańscy koncentrują obecnie wysiłki nad skonstruowaniem lokomotywy elektrycznej o mocy 3200 kilowatów i rozwijającej się szybkość od 160 do 180 km na godzinę.

Budżet NRF zatwierdzony

Zbrojenia kosztem ludności

Zachodniemiecki Bundestag zatwierdził w czwartek wieczorem w pierwszym czytaniu projekt budżetu NRF na rok 1968. Jak już informowaliśmy, budżet ten przewiduje rekordowe wydatki w wysokości 80,7 mld. marek, z czego olbrzymią część stanowią wydatki na zbrojenia. Jednocześnie Bundestag zaaprobował posunięcia oszczędnościowe rządu wielkiej koalicji, przewidujące do roku 1971 dodatkowe obciążenia ludności (wzrost podatków, zmiany w zapotrzebieniu emerytalnym) w wysokości 26 mld. marek. (PAP)

Władysław Wicha przekazał zjazdowi życzenia owocnych obrad. Omówił on dorobek ustawodawczy ostatnich lat oraz aktualne zadania środowiska prawniczego. Mówca wskazał, że niezbędnym warunkiem osiągnięcia istotnego postępu w dziedzinie zwalczania i zapobiegania przestępczości jest umocnienie współdziałania wszystkich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości z aktywnym społecznym, jest rozwijanie działalności profilaktycznej.

Sekretarz KC podkreślił wagę zadań stojących przed prawnikami zatrudnionymi w organach administracji państwowej.

W. Wicha zaznaczył, że zawód prawnika nie jest w ustroju socjalistycznym jedynie sposobem zarobkowania — lecz służbą społeczną, która poza wiedzą fachową wymaga przede wszystkim zaangażowanej postawy.

Następnie prezes ZG ZPP Marian Mazur wygłosił referat sprawozdawczy.

Mówiąc o aktywności zrzeszenia na forum międzynarodowym wspominał m. in. o działalności powołanej z inicjatywy Polski Międzynarodowej Komisji do spraw Ścigania Zbrodniarzy Hitlerowskich. Oś-

Postulat afrykańskich parlamentarzystów

Commonwealtu

Siłą obalić reżim Smitha

W Kampali, stolicy Ugandy, nastąpiło w czwartek otwarcie konferencji grup parlamentarnych krajów członkowskich Wspólnoty Brytyjskiej. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezydent Ugandy Milton Obote. Stwierdził on m. in., że jeżeli W. Brytania nie doprowadzi do zmiany sytuacji w Rodezji to może nastąpić rozpad Wspólnoty Brytyjskiej. Wskazał na poważne napięcie w tym afrykańskim kraju. Rdzenna ludność tego kraju w swym dążeniu do uzyskania niepodległości na zasadzie prawa wyborczego „jeden człowiek, jeden głos” doprowadza na do ostateczności może ją za- stąpić zasadą „jeden człowiek — jeden karabin” — dodał mówca.

Delegaci afrykańscy, domagali się, by W. Brytania użyła siły w celu obalenia reżimu Smitha. W przeciwnym razie, jak podkreślali niektórzy delegaci, należy usunąć W. Brytanię z Commonwealthu.

Na razie tylko przedstawiciel Nowej Zelandii wystąpił w obronie W. Brytanii, podkreślając, że nie można rozwiązać problemów przy użyciu siły. (PAP)

Nie zatrzymując drzwi przed Wielką Brytanią, nie są jednak skłonne do nadmiernych wysiłków w celu utrzymania ich otworem...

Rząd francuski również nie wyklucza późniejszego akcesu Wielkiej Brytanii, ale uzależnia go od spełnienia szeregu warunków wstępnych. Warunki te brzmią nader rozsądnie: chodzi o uporzędkowanie gospodarki narodowej i finansów Anglii, tak aby mogła sprostać warunkom już wytworzonym w łonie „szóstki”. Na sejsi w Luksemburgu np. min. Couve de Murville szczególnie naciskał na sytuację funta szterlinga, żądając aby Londyn zrezygnował z jego roli waluty rezerwowowej, powodującej ustawiczne wahania w bilansie płatniczym. Jednakże rezygnacja z tych usług bankierskich, tradycyjnie świadczonych przez Wielką Brytanię, i to nie tylko w granicach tzw. strefy szterlingowej, musiałaby doprowadzić do wstrząsu w całym systemie londyńskiej city i odbić się na życiu gospodarczym Anglii.

Dlategoż więc de Gaulle upiera się przy warunkach, których spełnienie wymaga od rządu brytyjskiego tak daleko idących poświęceń? Dzieje się tak dlatego, że jego koncepcja zachodnioeuropejskiej „trzeciej siły” nie daje się pogodzić z wieloletnimi, istniejącymi między Wielką Brytanią a krajami Commonwealthu i Stanami Zjednoczonymi. Prezydent Republiki Francuskiej pragnie zmusić Wilsona by dokonał wyboru: albo zjednoczona Europa (zachodnia), albo rola pierwszego pomocnika imperializmu amerykańskiego. De Gaulle nie jest przeciwny udziałowi Anglii we Wspólnym Rynku, jest natomiast przeciwny dopuszczeniu, by za pośrednictwem Londynu Waszyngton zdobył decydujący wpływ na politykę EWG i na jej przyszłość.

Ten aspekt sprawy wyjaśnia, dlaczego Stany Zjednoczone, pozornie trzymają się na uboczu tych sporów wewnętrzno-europejskich, w rzeczywistości nie szczędzą wysiłków, aby utworzyć Wielkiej Brytanii drogę do EWG. Stąd również nad wyraz podejrzana gorliwość zachodniemieckich mężów stanu. Ale granice tych starań określa stanowcza postawa Francji.

TADEUSZ SZAFAR

Konferencja naukowa na temat usług

W Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie rozpoczęła się w piątek II ogólnopolska konferencja naukowa „Usługi w procesie wzrostu gospodarczego”.

W zakresie usług — stwierdził w swym wystąpieniu wicepremier F. Wąniolka — notujemy ostatnio serię pozytywnych zjawisk. Podjęte w ostatnim czasie usługi wzrosły od 1961 r.: w pionie spółdzielczości pracy — przeszło 2-krotnie, w tym dla ludności również 2-krotnie; w przemyśle terenowym — 2,5-krotnie, w tym dla ludności 4-krotnie; w organizacjach handlu wewnętrznego blisko 3-krotnie; w tym dla ludności także 3-krotnie; w rzemiośle — o ok. 50 proc., przy czym dla ludności — o 60 proc.

Mimo tych osiągnięć — mamy jeszcze wiele do zrobienia. Dotyczy to zarówno ilości usług, rozmieszczenia placówek usługowych jak i jakości wykonywanych usług, ich solidności, zgodności z potrzebami poszczególnych rejonów kraju. (PAP)

Mimo brutalnych represji

Hiszpańscy robotnicy walczą o swoje prawa

Wielkie akcje policyjne podjęte przeciwko tygodniowi wal ki robotników hiszpańskich nie dały rezultatu. Ministerstwo spraw wewnętrznych ucieka się w tej sytuacji do gróźb. W czwartek opublikowało ono oświadczenie, w którym uznaje komisje robotnicze za organizacje komunistyczne i ostrzega, że gwardia narodowa i policja otrzymają rozkaz „energetycznego” rozprawienia się z wszelkimi demonstracjami.

W oświadczeniu grozi się również, że uczestnicy demonstracji będą aresztowani, a uczestnicy wystąpień w fabrykach zwalniani za pracę.

Mimo tych gróźb faszystowskich władców, komisje robotnicze zaplanowały nowe strajki i demonstracje w obranych punktach miast. Najaktywniejszymi ośrodkami walki robotniczej są obecnie Madryt, Barcelona, baskijskie prowincje Biscaya i Guipuzcoa, górnicze rejony Asturii oraz południowa część kraju.

Gubernatorzy prowincji Biscaya i Asturia wydali również oświadczenia, w których zapowiadają ostre akcje policyjne przeciwko demonstrantom robotniczym.

W Madrycie, Maladze, Barcelonie i Bilbao aresztowanych zostało setki miejscowych przywódców komisji robotniczych i organizatorów demonstracji. Policja prowadzi w ich sprawach energiczne śledztwo. W wielu fabrykach Bilbao rozkolportowane zostały ulotki wzywające robotników do manifestacji przeciwko gwałtownemu wzrostowi kosztów utrzymania. O manifestacjach donoszą również z wielu miast Katalonii i Andaluzji.

W dwóch madryckich przedsiębiorstwach „Femsa” i „Lamparas metal mazda” robotnicy zorganizowali strajk okupacyjny. Brutalnie interweniowała przeciwko nim policja.

Korespondent Agencji Reute ra podkreśla, że demonstracjom robotniczym dodaje siły groźba kryzysu ekonomicznego z inflacją i redukcjami miejsc pracy. Demonstracje te mają też na celu rozprawienie się z oficjalnymi syndykatami branżowymi, które usiłują monopoli-

Czteroletni sen

Argentyńscy lekarze badają 17-letnią dziewczynę, od czterech lat pogrążoną w głębokim śnie. Maria Elena Tello usłyszała 22 listopada 1963 roku wiadomość o zabójstwie prezydenta Kennedy'ego wybuchła płaczem, a następnie zapadła w sen. Dziewczyna obudziła się na krótko w kilka miesięcy później, wypowiadając tylko jedno słowo: „mamo”. Jak dotąd lekarze nie są w stanie ustalić powodu śpiączki. (PAP)

Podziękowanie

Za nadesłane życzenia z okazji

DNIA ŁĄCZNOŚCIOWCA

serdeczne podziękowania składa w imieniu pracowników Poznańskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji

DYREKTORIA OKRĘGU

w Poznaniu

K8625

Szkoły podstawowe w impasie

W dyskusji toczącej się od dłuższego czasu na łamach prasy na temat słabego poziomu przygotowania absolwentów szkół średnich, zabrakło — jak się wyda — ważnego szczegółu. Ocenę wartości kandydatów do szkół średnich, a więc — mówiąc językiem produkcyjnym — półfabrykatu, z którego szkoła średnia ma w toku dalszej obróbki uczynić gotowy produkt. Tymczasem wyniki nauczania i wychowania w szkołach podstawowych wcale nie wyglądają różowo i warto, idąc śladami analizy, poczynić przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — przypatrzeć jej się z bliska.

Na 438 000 dzieci uczęszczających w ubiegłym roku szkolnym do szkół podstawowych naszego województwa (łącznie z klasą VIII) 27 000 nie otrzymało promocji do następnej klasy. Tak więc liczba dzieci niepromowanych wynosiła tyle, ile łącznie liczą uczniowie szkoły podstawowe w powiecie kaliskim. Dodać jeszcze trzeba, że 6 000 dzieci zdawało egzaminy poprawkowe. Największy procent promowanych przypadł na klasę VIII, ale oceny egzaminów wstępnych w stosunku do uczniów, którzy zdawali do szkół średnich, były o 50 procent niższe od ocen, które uczniowie otrzymali na świadectwach szkolnych. W 30 procentach były to nawet oceny niedostateczne.

Jeśli chodzi o klasę VIII, wprowadzoną po raz pierwszy w ubiegłym roku szkolnym, na słabe przygotowanie jej absolwentów złożyło się wiele przyczyn natury obiektywnej. Powszechny brak lektur, np. „Ludzi bezdomnych” czy „Syzyfowych prac” Żeromskiego, brak pomocy naukowych, czy brak przewodników metodycznych, nieodzwrotnych przecież w prowadzeniu klasy, która dla nauczycieli szkół podstawowych stanowi nowym dydaktycznym. Trudności obiektywne nie dotyczą reszty tylko klasy VIII. Niedostrzeżenie ich byłoby krzywdzące dla tysięcy rzeszy nauczycieli szkół podstawowych naszego województwa. Dla przykładu — przy konieczności unowocześniania metod nauczania, a więc m. in. przekształcania klas w klasopracownie, norma budżetowa na oddział od lat nie ulega zmianie.

Braki te jednak nie mogą w pełni usprawiedliwić faktu stałego obniżania wyników nauczania w szkołach podstawowych naszego województwa. Są bowiem jednocześnie szkoły, a jest ich na szczęście sporo, które osiągają dobre, a nawet bardzo dobre rezultaty swej pracy, jak np. Szkoła Podstawowa w Piaskach pow. Gostyni, z której absolwenci od lat konkursowo zdają egzami-

miny wstępne do szkół średnich — szczególnie z matematyki. Istnieją więc i subiektywne przyczyny schorzeń niektórych organizmów szkolnych. Najpoważniejsze z nich, to duży absencja nauczycieli, która w skali województwa sięga przeciętnie 16 dni na osobę w roku szkolnym, a bywa i inspektoraty szkolne, gdzie liczba ta sięga 25 dni, a nawet więcej. Jest to naturalnie absencja usprawiedliwiona. Składają się na nią choroby, urlopy na doksztalcenie i pracę społeczną. Wydaje się jednak, że jeśli chodzi o tę ostatnią, to nauczyciele zbyt łatwo ulegają presji środowiska, podejmując zadania społeczne poza zasięgiem szkoły wtedy, kiedy w samej szkole jest roboty społeczno-wychowawczej ciągle jeszcze zbyt mało.

Wiele do zrobienia w zakresie wprowadzenia atmosfery ciągłych poszukiwań metodycznych w szkołach, ma również nadzór resortowy, czyli wizytatorzy wydziałów oświaty rad narodowych. Zdarza się bowiem, że niektóre szkoły od kilku lat wypuszczają młodzież źle przygotowaną, a nie dokonuje się w nich żadnych zmian kadrowych, ba, zdarza się też, że nie są nawet w ogóle wizytowane. Zbyt mało również uogólnia się zarówno metody pracy nauczycieli przedmiotowych jak i ich sylwetki, które powinny być znane nie tylko w środowisku nauczycieli i działaczy oświatowych, ale również w szerokich kręgach społeczeństwa na wzór racjonalizatorów i przodowników pracy z fabryk. Decydującym bowiem czynnikiem zarówno w osiąganiu pozytywnych wyników pracy w szkole, jak i w każdym innym zawodzie, jest stosunek do pracy. Pasja, którą wyraża się w wypracowywaniu w oparciu o wiedzę teoretyczną — własnego warsztatu pracy, własnych metod działania.

Jasne, że szkoła i nauczyciel nie mogą być w swoich wysiłkach osamotnieni. I w większości wypadków nie są. Takie instytucje jak komitety rodzicielskie, komitety opiekuńcze czy organizacje młodzieżowe, jeżeli gdzieś nie są faktycznymi, to przecież są z pewnością potencjalnymi sojusznikami szkoły. Chodzi tylko o to, aby nauczyciele potrafili stać przed nimi zadania, znaleźć im najbardziej właściwe miejsce w procesie kształtowania oblicza szkoły i jej poziomu. Nie ma bowiem w naszym kraju ważniejszej sprawy niż wychowanie dzieci i młodzieży. Stąd wysoka ranga społeczna nauczyciela, stąd też wysokie w stosunku do niego wymagania zarówno intelektualne jak i moralno-ideowe.

BARBARA MOSIĘŻNA

Panoramę Gdyni ogląda się z Kamiennej Góry. Murmańscy prezentują przybyszowi ogólny widok swego polarnego portu i ponad czteremilionowego miasta, ze skalnej łopaty nazywanej Językiem Teściowej. Podobnie też jak gdynianie z dumą podkreślają, że pół wieku temu...

Jak to było pół wieku temu, świadczy choćby pierwsza mapa rejonu dzisiejszego Murmańska, sporządzona w roku 1916...

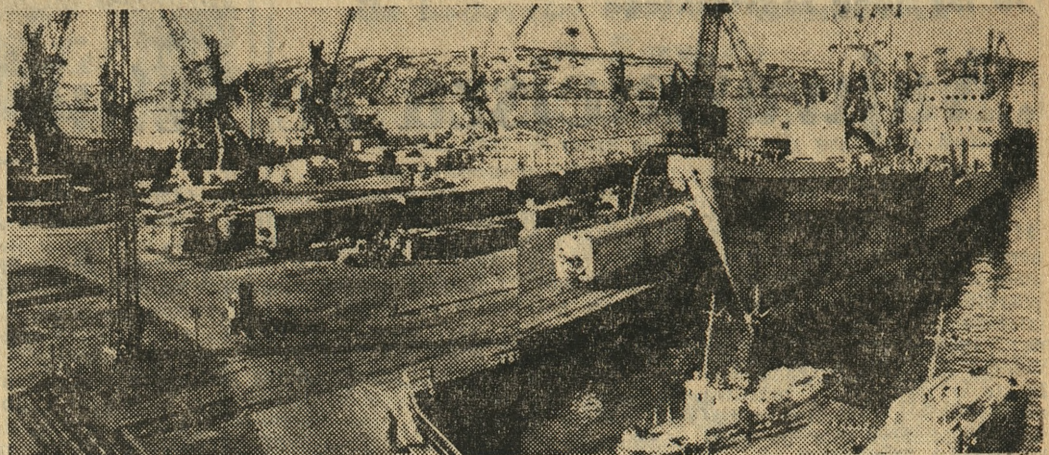
Na kartograficznym dokumencie sprzed zaledwie pół wieku zatoka portowa została już przedstawiona z całą dokładnością. Ale przyległe obszary, zaledwie obrysowano (nota bene błędnie) linią brzegową morza Barentsa i Białego.

Trzy wieki XVII wieku Wypadałoby wziąć w obronę twórców tej mapy. Nie ich bowiem wina, że „jakoś nie wyszło”. Dysponowali na dobrą sprawę jedynie geograficznymi i demograficznymi ustaleniami carskiego pisarza Ałaja Michałkowa. Ten zaś na Murmanii działał, upamiętniając się drobniawym spisem wszystkich miejscowości, mieszkańców i ich majątku w początkach... XVII wieku.

I jeśli dwudziestowieczni kartografowie musieli z braku nowszych danych, posługiwać się volens nolens geograficznymi ustaleniami z czasów Borysa Godunowa, mogli zarazem się nie obawiać, że w ciągu ubiegłych trzechset lat uległy jakimś poważniejszym zmianom stosunki osadnicze na tym szmacie Zapolaria. Kartografowie na Murman ze względu na bliskość Szwecji nie zysano. Dla innych zaś była „Kolskaja guba, czto carskaja tiumra — jest wchod, niet wychoda”; woleli już szukać szczęścia na Syberii!

Cóż więc z tego, że owa Kolska Zatoka Morza Barentsa — podgrzewana Gólsztromem, nie zamrażająca nawet podczas polarnych nocy i stabilizująca daleko za kręgiem polarnym mikroklimat o średnich temperaturach styczni — lute go wyższych niż w Zatoce Gdańskiej — stanowiła przez okazy rok otwarte okno na oceany. Że stwarzała wyjątkowo korzystne warunki dla rybołówstwa. W carskiej Rosji obchodziło to chyba tylko groń wybitnych marynarzy rosyjskich — prekursorów idei opanowania stąd Oceanu Lodowatego i wykorzystania go dla żeglugi pozwalającej sięgnąć po bogactwa północnej Syberii. Za sprawą tych marzycieli powstał nawet w końcu XIX wieku projekt zorganizowania w niezamrażającej zatoce — której nawet na dalei programową nazwę „Zatoka Arktyki” — portu stanowiącego bazę przyszłej żeglugi północnej. Choć jednak projekt ten rokował także poważne ryzyko strategiczne, mógł więc już choćby tylko z tego względu znaleźć uznanie i protektorat „wszechimperatora” — powędrował ad acta.

Jeśli więc ktoś korzystał



Murmańsk — stolica Kraju Zapolarnego jest uważany za rówieśnika Wielkiego Października. 50 lat temu był małą rybacką osadą dziś stał się tętniącym życiem czteremilionowym miastem. Murmańsk to piękne nowoczesne miasto z szerokimi ulicami i osiedlami mieszkaniowymi, licznymi zakładami przemysłowymi oraz ruchliwym portem handlowym i rybackim.

Wrota Arktyki

wówczas z murmańskich możliwości, byli to Norwedzy a nawet Anglicy. Ścisłej mówiąc, norwescy lub brytyjscy hochsztaplerzy, coraz częściej w początkach XX wieku zapędzający się do małych ludnych, ubożnych osiedli rybackich. Przechwytyjący świetne (jeśli tylko było po co) połowy zwierząt, „tubylców” niemal za bezcen; częstokroć tylko za łaskawą dostawę złej gatunkowo soli „liwerpulki”, lub za „pożyczanie” prymitywnego sprzętu.

Tuż przed przełomem

Trzeba było aż wybuchu wielkiej wojny 1914 roku, by w imperatorskim Petersburgu, odczuwającym natychmiast niemiecką blokadę Bałtyku i zmuszonym do szukania innych dróg napływu materiałów wojennych z sojuszniczej Francji i Anglii, zainteresowano się wreszcie niezamrażającą zatoką. By nagle, przystępując do budowy linii kolejowej ku owej zatoce, zaczęto organizować w niej prymitywny port. Właśnie w miejscu, które choć teraz wybrane zostało przez specjalną ekspedycję fachowców, uwzględnił już projekt z końca XIX wieku. Ba, które już trzysta lat wcześniej opisał Ałaj Michałkow dokładnie gesim piorem, jako „wyjątkowo dla połowy siemgi korzystne ze względu na spokojną toń”.

Najprawdopodobniej też owe zainteresowanie carskiej Rosji Zatoką Arktyki, tak koniunkturalnie nagłe, wynikające wyłącznie z wojennych potrzeb, wygasłoby równocześnie z zamilknięciem dział. Zaledwie wszakże w początkach 1917 roku ukończono budowę linii kolejowej do awaryjnego portu za kręgiem polarnym, nazwanego ku samochwale cara „Romanow” — rewolucja marцова obaliła samodzięzwie. I jeśli nawet jej bezpośrednie znaczenie dla portu na Murmanii sprowadzało się tylko do przemianowania „Romanowa” w Murmańsk — dni burżuazyjnej Rosji, jej Rządu

Tymczasowego kontynuującego linię wojennej polityki caratu, były już policzone.

Niezapomniany listopad 1917 roku, przynoszący kolejną, proletariacką już rewolucję, zapoczątkował zarazem leninowski zwrot w losach jednej szóstej świata. Zwrot brzemienisty tak że w gwałtowne przeobrażenia gospodarce całego eksperymentum. Nawet jego rejonów najbardziej dotychczas marginalnych, leżących poza tradycyjnymi granicami działania się historii.

Tylko, że rewolucyjnej Rosji nie od razu dane zostało wcielić bolszewicki program nadganiań wieków. Najpierw musiała przeciwstawić się rodzimemu rzecznikowi „niezmiennej maturszki” oraz ich sprzymierzeńcom. Przy tym ci ostatni, skoro już uprzednio usadowili swoje alianckie agendy wojenne w „Romanowie”, tym bardziej nie zamierzali te raz opuszczać Murmańska. Bez cennego jako port arktyczny. Zarazem jakże ułatwiającego podbój Rosji. Wykorzystywanego też dla opanowywania (nie tylko z nienawiści do „czerwonych”) obszarów zapołączonych Rosji, oraz do pchania się coraz bardziej na południe wzdłuż linii kolejowej wiodącej ku nadniewskiej metropolii „bolszewickiej zarazy”...

Władza radziecka plus...

A nawet kiedy już ostatni interwencji zostali wyrzuceni z ziem radzieckich, nie od rozwijania Murmańska można było zaczynać. Nie od tego portu nieograniczonych perspektyw, lecz o pustej redzie i z zaplecem dwu i pół tysiąca mieszkańców, gnieżdżących się w kilkuset drewniakach z lat grynderki lub interwencji.

Tym niemniej przełom, owocny w burzliwy rozwój tego miasta (dziś największego z wszystkich za kręgiem polar-

nym), nastąpił w latach pierwszej pięćdziesiątki. Wtedy to już Murmańsk zaczęto rozbudowywać w bazę rybołówstwa dalekomorskiego i ośrodek przemysłu przetwórczego. Na taką skalę, że dziś — przypominam — rybacy murmańscy odławiają niemal tyle co wszyscy angielscy lub też jeśli ktoś woli półtora tego, co wszyscy francuscy; zaś dla załadowania rocznej produkcji murmańskich konserw rybnych, trzeba by wagonów składających się w pociąg długości ponad 300 kilometrów.

Niemal jednocześnie, w roku 1932, rejsem lodolamacza „Si-biriakow” zainaugurowana została walka o ową wymarzoną przez dziewiętnastowiecznych praplanistów portu karierę Murmańska jako „wrot Arktyki”. Walka znazona wycieczkami załóg „Czeluski” i „Georgija Siedowa”, które w latach trzydziestych zaskarbiły sobie tak powszechnie uznane ludzi na całym świecie, jak kłie dzie rezerwujemy tylko dla kosmonautów. Walka do tego stopnia efektywna, że dorocznie już z nastaniem pory regularnej żeglugi arktycznej superolodolamacze z atomowym „Leninem” na czele zaczynają prowadzić z Murmańska całe konwoje statków polarnymi morzami, do polarnych stacji, do nowych portów Syberii, na Czukotkę, do Kamczatki. W tym roku, ów szlak morski — jeszcze ćwierć wieku temu wyczynowy, jeszcze niedawno eksperymentalny — udostępniono także jednostkom innych bander. Statki płynące z Londynu do Jokohamy murmańska (gdyż utworzoną przez murmańczyków trasą arktyczną, krótszą od tradycyjnej przez Kanał Sueski o 4 332 mile morskie, zyskują każdorazowo 13 dni).

To także miernik między narodowego znaczenia Murmańska, radzieckiego Murmańska.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Zwiadowcy kapitana Burechina wrócili z wypadu bez „języka”, przynosząc jednak cenne wiadomości o niemieckich liniach obrony. Tajemnica niemieckich linii polegała na tym, że wszystkie sektory obrony ściśle ze sobą współdziałały.

Nasz plan był prosty: należało naruszyć to współdziałanie. Zameldowaliśmy o tym dowódcy dywizji, Szturm na miasto miały przeprowadzić dwa pułki. Trzeci znajdował się w gotowości w rezerwie aby rozwinąć ewentualny sukces któregośkolwiek z pułków.

General major Kuzniecowa obiecał wzmocnić ostrzał artyleryjski salwami „Katusz”, ale zażądał od nas dokładnego schematu położenia dział i moździerzy przeciwnika.

— Bić tylko w punkty ogniowe — powiedział, oglądając plan miasta. — Miasto zachowamy Polakom.

W pododdziałach oficerowie polityczni wyjaśniali żołnierzom, że radzieckie wojsko wkroczyło w granice Polski zdecydowane rozbić niemiecką armię i pomóc polskiemu narodowi w wyzwoleniu go z faszystowskiego jarzma i powstaniu niezależnej, silnej, demokratycznej Polski.

Nasz plan udał się. Katusze, działa i moździerze naruszyły współdziałanie niemieckiej obrony. Gwardziści odbierali Niemcom dom za domem.

Brak mi słów aby opisać tę radość i wdzięczność, jaką okazali nam mieszkańcy Wyszki. Wydaje mi się, że tylko przy pomocy muzyki — i to muzyki Chopina — można by było przekazać te uczucia i myśli którymś obdarowaliśmy nas Polacy. Muszę to szczególnie podkreślić, gdyż działo się to w okresie największej histerii goebbelsowskiej propagandy, jakoby wojska radzieckie wkroczyły do Polski w jednym tylko celu — zająć ziemię i przymusowo wcielić Polskę do Związku Radzieckiego.

Naród polski nie wierzył naturalnie faszystowskiej prasie. Niektórzy jednak wielcy właściciele ziemscy porzucili swoje majątki i uciekli za granicę. Pewien administrator wielkiego majątku zapytał mnie:

— Czy to prawda, panie oficerze, że wam za zasługi wojenne dano prawo wyboru majątków porzuconych przez właścicieli?

Pytanie było tak dziwne, że ja w pierwszej chwili nie umiałem znaleźć odpowiedzi. Po chwili uśmiechnąłem się i wskazując na portret Chopina odpowiedziałem:

— Jego muzyczne dobra chętnie bym zagarnął, niestety nie gram na żadnym instrumencie.

Mój żart nie uspokoił go jednak. Odprowadzając mnie do bramy spytał mnie ostrożnie:

— Panie oficerze, a jakiego systemu rządów powinniśmy oczekiwać?

— To zależy już od was samych. Co postanowicie, to i będzie.

— Czy długo u nas zatrzymacie się?

— To tajemnica wojskowa, panie administratorze. Dla pana jednak zrobię wyjątek i zdradzę ją. Jak tylko pokonamy wroga pójdziemy sobie.

Hitlerowcy niechętnie rozstawiali się z Polską. Ale pogналиśmy ich. 96 dywizja przeszła walcząc dwieście kilometrów po ojczystej ziemi Chopina. Nasz wyzwolający pochód kończył się. Pod koniec sierpnia przetruciono naszą dywizję na 3 Front Białoruski.

ROZDZIAŁ VIII OSTATNIA RUBIEŻ

Kolejna narada u dowódcy dywizji odbywała się tym razem w wyzwolonym dopiero ko litewskim mieście Kibartai. Nasza dywizja w składzie 28 armii znajdowała się w rezerwie 3 Frontu Białoruskiego, którego wojska toczyły walki na podejściach do Wschodnich Prus. Mieliliśmy wdrzeć się do legowiska wroga i rozgromić hitlerowców na ich ziemi. Kiedy general major Kuzniecowa spytał nas czy zrozumieliśmy stojące przed nami zadanie, odpowiedzieliśmy, że tak. Ale general Kuzniecowa z wątpliwym powątpiewaniem pokręcił głową.

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (30. X—5. XI) polecamy spektakle Teatru Telewizji, w czwartek (2. XI) transmitujemy uroczystego odsłonięcia Pomnika Lenina w Moskwie, oraz w sobotę (4. XI) koncert inauguracyjny V Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.20 — „Medale i detale”, 17.40 — „Ucieczka Duszy”, film. franc., 17.55 — „Te lekrany”, 18.15 — TV Magazyn Po

stepu Technicznego, 18.45 — „Spacerkom po kinach”, 20.05 — Teatr TV, „General Adamow” B. Lawrieniewa (W-wa), 21.05 — „W

pracowniach poznanskich naukowców”, 21.20 — „W rytmie jazzu” film TV radz., 21.50 — rep. filmowe „Na ratunek”.

WTÓREK: 8.40 — „Zabawy w muzeum” film węg., 12.30 — przyp. roln. — „Praca stacji chemiczno-rolniczej” (powt. o godz. 15.10), 17 — dla młodych — „Fizyka na

piątkę” przed kamerami W. Lubie i „Jak dawniej oświeciano” z cyklu „Klub pod Smokiem” 18

— „Gielda piosenek” i „Krytyk

dyżurny” (K. Rudzki), 18.30 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 20.05 — rep. społeczny „Chęć

życia”, 20.50 — „Zabawy w muzeum” film.

ŚRODA: 12.45 — PKF. 12.55 — film krótkometr., 13.05 „Złodziej brzo

skwini” film bułg., 14.30 — dla

dzieci — „Przydrożka” H. Januszewskiej, 15.20 — „Wizerunek” w

reż. J. Swiderskiego, 16. — rep. filmowy „Cmentarz”, 16.15 —

„Paszport Matki”, film dok. radz., 16.50 — „Tadeusz Kościuszko” teleturbinny, 17.50 — „Śmierć

sędziego Golowina” film TV węg., 20.05 — „Symfonia Fantastyczna”

film franc., 21.35 — „Światowid”.

CZWARTEK: 13 — uroczyste od

świecenia Pomnika Lenina (Moskwa), 17 — dla młodych —

„Ekran z bratkiem” w progr. m. in.: rep. filmowy „Chłonec z

Karłowic”, film z serii „Niewia

rygodne przygody Marka Plegu-

sa” gawęda o podboju Kosmosu

„Krok w nowy wiek” i specj. wy

danie „Zrob to sam”, 18.05 —

— „Janosik idzie do fabryki”,

18.30 — „Delegacja do Grodziska”,

18.45 — z cyklu „Historia muzyki”

— gawęda muz. prof. S. Siedzińskiego, 20.05 — „Rzeka”, prog. eko

nom., 20.30 — „Kabina nr 9” film

radz., 22.05 — „Koncert na skrzy-

żach weselny” film. dok. polski.

PIĄTEK: 17 — dla dzieci „Miś

z okienka”, 17.15 — „Góry księ-

życowe” z serii „Wielka przygo-

da”, 17.40 — „Kiedy trzeba pod-

jąć decyzję”, 18.10 — „Kronika TV

godnia”, 19.25 — Wszelchnia TV:

„Astronautyka radziecka”, 18.55 —

recital piosenek Andrzeja Szajewskiego, 19.05 — rep. filmowy,

20.35 — film 21.25 — „10 minut re-

cenzi”.

SOBOTA: 16.30 — progr. mło-

dziec., 17 — dla młodych „Trój-

mecz harcerski”, 17.50 — „Spot-

kania z przyrodą”, 18.15 — „War-

szawa ja i ty”, 18.40 — Wieczorne

rozmowy”, 19.30 — Koncert inau-

guracyjny V Międzynarodowego

Konkursu im. H. Wieniawskiego

— koncert skrzypcowy D-dur

N. Paganiniego — wykonawca

Konstanty Kulka. Gra orkiestra

Państwowej Filharmonii w Pozna-

niu, 20 — Monitor, 20.40 — film

z serii „La Fontaine wieczny ży-

wy”, 21.10 — Teatr Rozrywkowy

„Coś z Freuda” T. Kwiatkowski-

skiego, 22.15 — sport — 22.25 „Win

da na szafot” film franc.

NIEDZIELA: 11.10 — „W starym

kinie”, 12.20 — „PROM” koncert

muzyki pop. w wykonaniu orkie-

stry Polskiego Radia i Telewizji

pod dvr. J. Gerta, 13.05 — „Prze-

miany”, 13.35 — „Wezeł, który

trzeba przecieć” z cyklu dla dzie-

ci Jana Wilkowskiego „Ula i

świat”, 13.35 — sprawa sport.,

15.45 — PKF, 15.55 — film z se-

rii „Kon. który mówi”, 16.25 — rep.

filmowy „Flisacz”, 16.40 — „50

lat kinematografii radzieckiej” te-

leturbinny, 17.40 — z cyklu „Płó-

tkiem i węglem”, 18 — „Oczekiwa-

nie”, film radz., 20.05 „Przerwa-

nie”, film polski, 21.30 — sport.

A GEOS WIELKOPOLSKI 3

Nr 255 (7372) 28 X 1967

„Najważniejsza ze sztuk“

Najważniejszą ze sztuk” nazwał Lenin sztukę filmową wówczas, gdy kinematografia w ogóle, znajdowała się jeszcze w powijakach. Wkrótce okazało się jednak, że istotnie film i kino z jarmarcznej zabawy pokazywanej ku uciesze gawiedzi przekształciły się w najbardziej masową sztukę, dającą kolosalne możliwości oddziaływania na społeczeństwo.

Za dzień narodzin kinematografii radzieckiej uważa się 27 sierpnia 1919 r., gdy Włodzimierz Lenin podpisał dekret o przejęciu przez Ludowy Komisarjat Oświaty zarządu nad handlem i przemysłem fotograficznym i filmowym. Jednakże już przed tym dekretem pojawiły się filmy dokumentalne w rodzaju „Rozbrojenie anarchistów”, „Palmowa niedziela” oraz kroniki filmowe. Ukazują się też produkcyjno-propagandowe obrazy: „Jak należy wykorzystywać własne zasoby”, „Co to takiego torfowisko” itp.

Rychło sztuka rewolucyjna tworzy nowy gatunek filmu agitacyjnego potocznie nazywanego „agitką”. Są to polityczne, wojenno-mobilizacyjne, sanitarno-oświatowe filmy mające kształt wykładów, melodramatów, bajek, komedii. Nie które stoją nawet na dość wysokim poziomie artystycznym. Wkrótce zaczyna się masowo tworzyć ekranizacje klasyki rosyjskiej i światowej. Robią to jednak ciągle firmy prywatne i spółdzielcze pod kontrolą państwa.

Dopiero bowiem na początku NEP-u zorganizowano przedsiębiorstwo „Sowkino”, skupiające w swym ręku całą produkcję filmów w Republice Rosyjskiej (analogiczne przedsiębiorstwa powstają jednocześnie w kilku innych republikach). Przełom następuje w 1924 r., gdy wszystkie biura wynajmu połączone zostają w jedno towarzystwo akcyjne, gdy m. in. powstaje „Towarzystwo przyjaciół filmu radzieckiego” z F. Dzierżyńskim na czele — organizacja, która o przynajmniej dziesięć lat wyprzedziła ruch klubów filmowych w innych krajach. Przełom następuje przede wszystkim w „fabule”, gdzie istniała niemal próżnia. W jednym tylko 1925 r. powstają takie arcydzieła filmu nie mego jak „Strajk” Eisensteina, „Leninowska kinoprawda” i „Kino — oko” Dżigi Wiertowa, zaczyna tworzyć Wsiewołod Pudowkin, przystępuje do pracy reżyserskiej młody wykładowca i teoretyk Lew Kuleszow, którego „Niezwyczajne przygody mister Westa w kraju bolszewików” to prawdziwe laboratorium pomysłów, wynalazków i tricków.

Początkiem triumfalnej drogi sztuki filmowej rewolucji socjalistycznej jest bezspornie drugi film Eisensteina „Pancernik Potiomkin”, uznany powszechnie za najlepszy film wszystkich czasów i wszy stkich narodów. Powstał on w 1925 r., a w rok później mamy kolejne arcydzieła rewolucyjnego kina — „Matkę” Pudowkina. Teraz zaczyna się doprawdy złoty okres radzieckiej kinematografii, który zadziwił świat. Trzeba by wymienić seriami znakomite filmy („Paź dziernik”, „Koniec Sankt Petersburga”, „Ziemia”, „Stare i nowe”, „Szybel”, „Szczątek imperium”) oraz znakomitych reżyserów (Barnet, Wasiliewow, Gierasimow, Dowżenko, Donskoj, Ermler, Jutkiewicz, Kałatozow, Rajzman).

Główną rolę w poszukiwaniach i sukcesach radzieckiego kina odgrywają trzy ludzie, Eisenstein, a za nim Pudowkin reprezentują kierunek „kina intelektualnego” rezygnujące

go z indywidualizacji postaci, a podkreślającego rolę mas. Ukrainiec Dowżenko natomiast czerpie ze stylizacji i klimatu ukraińskiego folkloru, niezmienne zachowuje w swoich dziełach poetycki styl legendy. Z tym ostatnim wiąże się też powstanie ukraińskiej szkoły filmowej, co stanowi jaskółkę pojawienia się wkrótce kinematografii narodowych w innych republikach.

Kinematografia radziecka lat dwudziestych była ogromnie bogata w osiągnięcia artystyczne, płodna w poszukiwania nowych środków wyrazu. Pojawienie się w 1930 r. pierwszych obrazów dźwiękowych powoduje zahamowanie osiągnięć. Nie łatwo się jest przezwyciężyć. Nadto pojawiają się masowo filmy agitacyjno-propagandowe bardzo schematyczne nie odpowiadające na zadania chwili bieżącej. Nie znaczy to, że lata trzydzieste pozbawione są całkowicie osiągnięć. Film zaczyna się przyglądać twarzy współczesnego człowieka. Powstaje „Turbina 50 000” Ermlera i Jutkiewicza, pierwszy poważny dramat produkcyjny w filmie. Pojawia się komedia dźwiękowa. W 1934 r. Aleksandrow realizuje „Świat się śmieje”, którą to komedią zachwycił się Chaplin. Rodzi się nowy gatunek: film historyczno-rewolucyjny, mający ambicje objaśniania na ekranie piętnastu już burzliwych i heroicznych lat rewolucji. Arcydziełem tego gatunku oraz szczytowym osiągnięciem lat trzydziestych był „Czapajew” braci Wasiliewów. Należałoby tu jeszcze wspomnieć o kierunku „humanistyczno-psychologicznym”, który zrodził tak wybitne dzieła jak Trylogię o Maksymie, czy też o cyklu filmów historycznych poświęconych bardzo nawet odległym, lecz ważnym wydarzeniom w historii narodu rosyjskiego, jak „Piotr pierwszy”, „Aleksander Newski”, „Suworow”, „Bohdan Chmielnicki”.

Wojna zmusiła kinematografię radziecką do reorganizacji produkcji, wszyscy niemal wybitni realizatorzy przystąpili do pracy w dokumencie bądź filmie propagandowym. Z czasem tworzone dłuższe filmy montowane z kronik. Było to wojenne kino faktów. Ale już podczas wojny powstają też filmy fabularne w dalekim Kazachstanie, dokąd ewakuowano wytwórnię moskiewską, leńingradzką i kijowską. „Sekre tarz rejkomu” Pyriewa jest charakterystyczny dla ówczesnej tendencji kreślenia jaskrawymi barwami patriotyzmu bohaterów oraz głupoty wrogów.

Po wojnie oczywiste było, że wojenne doświadczenia narodu będą musiały znaleźć ujście w dziełach filmowych. Otrzymujemy „Zo-ję”, „Opowieść o prawdziwym człowieku” i inne. Coraz wyraźniej jednak rysuje się postępujący schematyzm, który znalazł szczególnie wyraz w gigantycznym „Upadku Berlina” Czaurieliego. Sprawy otrzymują stereotypowy i patetyczny wyraz. Zamiast żywych ludzi pojawiają się monolity, posągi, zamiast motywacji — jednoznaczne hasła. Schematyzm trwa mniej więcej od 1946 do 1952, charakteryzując się m. in. spadkiem produkcji (w r. 1951 zrealizowano zaledwie 10 filmów, czyli trzykrotnie mniej niż w r. 1920).

Jaskółki odnowy przynoszą takie filmy jak „Zurbinowie”, „Chejfic”, „Pod chmurami” Zar chiego, czy „Dygnitarz na trat wie” Kałatozowa, w których

bohaterowie nie żyją tylko pracą, ale i swoimi konfliktami uczuciowymi, w których atakuje się nadętych urzędników wysokiego szczebla. Rozpoczyna się przełom — nowe spojrzenie na rewolucję, wojnę i współczesność. Umożliwia to nowa atmosfera polityczna i kulturalna. Następuje „odbrązowienie” obrazu wojny („W okopach Stalingradu” Iwanowa wg. Niekrasowa), zapoczątkowany zostaje etap obrachunków z wojną („Lecą żurawie” Kałatozowa i inne). Rozpoczyna się dyskusja na temat zła, którego korzenie tkwiły w atmosferze „kultu jednostki” („Żywi i martwi” Stolpera wg. Simonowa).

Film radziecki obraca się też w kierunku współczesności. Pojawiają się dzieła znakomite jak „Dziewięć dni jednego roku” Romma, „Był sobie dziad i baba” Czuchraja. Kontynuowana jest seria obrachunkowa („Czyste niebo” Czuchraja, „Przewodniczący” Saitykowa). Film radziecki ma swoją „nową falę” — czyli rewolucję formalną, reprezentowaną często przez młodych twórców z kinematografii republikańskich. W najnowszym kinie radzieckim nastąpił frontalny zwrot ku formule wielkich widowisk czego najlepszym przykładem jest wyświe tlane właśnie „Wojna i pokój” Bondarczuka. Nowym zjawiskiem jest też kino autorskie, stanowiące teren szczególnie interesujących eksperymentów formalnych.

Niewątpliwie u progu swego pięćdziesięciolecia kinematografia radziecka nabiera nowe go oddechu, podejmuje odważ niej tematy współczesne, nie waha się przed wielkimi i efektownymi przedsięwzięciami. Około 120 filmów rocznie wypuszczanych przez 20 wytwórni daje miarę zdolności produkcyjnych tej kinematografii. Liczne grono twórców, starego i młodego pokolenia, daje miarę jej zdolności twórczych.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Skarby muzeów radzieckich w Paryżu

Z olbrzymim zainteresowaniem publiczności i krytyki spotkała się otwarta w Paryżu w salach Grand Palais wystawa sztuki radzieckiej. Ekspozycja składa się z ok. 1000 obrazów, rzeźb, ikon nadesłanych z muzeów Moskwy, Leningradu i szeregu miast prowincjonalnych. W sumie wszystkie te przedmioty dają rozległą panoramę sztuki powstałej na ziemiach ruskich od czasów scytyjskich do naszych dni. Większość wysta-

wionych w Paryżu eksponatów nigdy dotychczas nie opuszczała granic Związku Radzieckiego.

Można tu zobaczyć przedmioty z brązu, złota i srebra odnalezione w grobowcach scytyjskich, ikony od X do XVI w., liczne obrazy najwybitniejszych malarzy rosyjskich, wreszcie 150 obrazów, rysunków i rzeźb współczesnych artystów radzieckich. (PAP)

Nie pierwsza agresja...

Jedenaście lat temu znaleziono pretekst: Tel Awiw „przestraszył się” powołania Zjednoczonego Dowództwa Sił Arabskich i by uchronić Izrael od nieuniknionej rzekomo wojny — zaatakował pierwszy. Pod osłoną nocy 29 października 1956 r. czołgi i samoloty z gwiazdą Dawida napadły na egipskie pozycje. Na cały świat Ben Gurion głosił wtedy, że zagrożony Izrael w ten sposób bronić się musiał przed zakusami Kairu...

Szybko jednak wyjaśniły się przyczyny izraelskiego ataku — drugiego już zresztą po zaborczej wojnie 1948 roku. Nastąpił anglo-francuski desant, wysunięto żądania, by Kair oddał pod międzynarodową „opiekę” i nadzór Kanał Sueski, urządzenia w Suezie, Port Saidzie i Ismaili. Szybko wyszło z worka — izraelskie wojsko odegrało rolę ekspedycji karnej w odwet za znacionalizowanie w lipcu 1956 r. Kanału Sueskiego i wzięcie go pod egipską suwerenność.

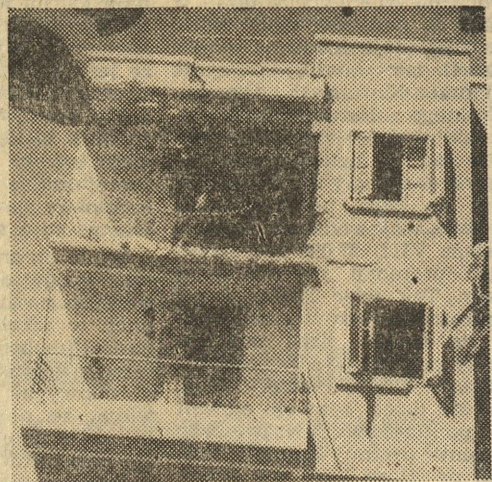
Kombinacja nie udała się. Światowa opinia publiczna i wówczas potęgila napastników. Państwa socjalistyczne wystąpiły zdecydowanie w obronę arabskich praw. Operacja „Muszkietier” skończyła się fiaskiem agresorów. Izraelskie, angielskie i francuskie wojska zmuszone zostały do wycofania się z arabskiej ziemi. Napastnik nie został co prawda ukarany, nie osiągnął też jednak żadnych korzyści.

Jedenastej rocznicy drugiej izraelskiej agresji znów towarzyszą nad Kanałem Sueskim wybuchy bomb, salwy artyleryjskie, grzechot karabinów maszynowych. Trwa bezprawna okupacja arabskiej ziemi, mnożą się prowokacje zbrojne wobec

ZRA. Agresor i okupant dba, by nie gasł pożar niepokoju nad Suezem. Co dzień prawie powtarzają się izraelskie naloty. Trwa artyleryjski ostrzał. Z premedytacją niszczone są urządzenia nawigacyjne kanału, osiedla mieszkaniowe, szpitale, świątynie.

Takie właśnie obrazy dnia powszedniego arabskiej ziemi nad Kanałem zarejestrowały kamery polskich filmowców, którzy bawili w ZRA we wrześniu br.

Warto, aby ci, którzy podsycają ogień na Bliskim Wschodzie przypomnieli sobie jak zakończyła się tamta agresja sprzed lat 11. Warto aby pamiętali również i o losach innych agresorów z całkiem niedawnej historii...



Tak wyglądała Ismaila następnego dnia po kilkugodzinnym ostrzale artylerii izraelskiej. Pociski padały przede wszystkim na budynki mieszkalne.

Z lewej: Fortyfikacje w Suezie, z którego ewakuowano ludność cywilną.

Poniżej: Uchodźcy z Gazy.

Fot. (3) — Ryszard Gole



Wyjaśnienie

W nawiązaniu do artykułu informującego o odkryciach archeologicznych w Bninie i Sremie (z 27 bm) Katedra Archeologii Polskiej i Powszechnej UAM wyjaśnia, że całością tych prac badawczych kierował doc. dr Jan Zak kierownik Zakładu Archeologii Polskiej w Katedrze Archeologii Polskiej i Powszechnej UAM.

Z książką na ty

Proza polska

Akcja wszakże sięga także przeszłości, czasu sprzed wojny, dni warszawskich 1945 roku, z polskich portów przetraca się na wody i nabrzeża Bliskiego Wschodu. To ząbieanie akcji o czas i przestrzeń zezwala autorowi na interesujący dramatyzm opowieści o losie bohaterów. Co znamienne w nowych książkach Proroka, to niejako odnalezienie w pełni własnego stylu, jedynego, niewolnego niekiedy od zmysłowości, umykającego tylko od intelektualnej analizy. Przez to proza Proroka zgęstniała, stała się bardziej dynamiczną i obrazową.

Inny typ pisarstwa prezentuje mniej może doświadczony, choć na pewno już dojrzały w percepcji świata Andrzej Twardochleb, swą nową książkę „Gwiazda sezonu” podtrzymując opinię świetnego obserwatora i realisty. Twardochleb gruntownie zna opisywane środowiska, w konkretnym przypadku świat ludzi związanych pracą w bazie transportowej na jednej z wielkich budów przemysłowych. Ludzie to twardzi, niekiedy stojący na

pograniczu przestępstwa, mierzący życie dosyć jednoznacznie kategoriami. Ale tacy są właściwie tylko oglądani od zewnątrz. Bo naprawdę to mają własne, skrywane często ambicje, tęsknoty, pragnienia, pod pozorną oschłością zagra w nich nieraz coś sentymentalnego, autentycznym wzruszeniem. Ale jednocześnie sam los pcha ich w tarapaty, mnożą się dramaty, trzeba wybierać. I wtedy dopiero wyjawia się dla każdego z nich prawda o sobie samym. Twardochleb umie to pokazać. Dobrze, bardzo obiecujące to pisarstwo.

Dobrze się stało, że w tomie „My samotni, zblakani ludzie...” przypomniano pisarstwo Haliny Górskiej, rozstrzelanej przez gestapo w r. 1942. Autorka „Drugiej bramy” została jakby zapomniana po wojnie, niewiele jej książek doczekało się wznowień, nie został wydobyty urok tej pięknej sylwetki, człowieka tak bardzo oddanego ludziom zwłaszcza zaś dzieciom. Tym słuszniej, że Józef Rurawski zebrał rozproszone opowiadania, artykuły, fragmenty utworów i że wydanie ich opatrzył rzeczowym, doskonale informującym o Górskiej, jej pasjach życiowych i jej dorobku pisarskim — wstępem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

TEATRY

POLSKI — g. 17 Ogólnop. Festiwal Teatrów Poezji; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Laznia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kamo — niebezpieczna misja” (radz. 14.1. — II s.); g. 17.30, 20 „Kocham cię życie” (radz. 16.1.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11.1.), g. 18, 20.15 „Alpha-ville” (franc.-włoski 16.1.); BALT — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i pokój” (radz. 14.1.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wolga, Wolga” (radz. 11.1.); GONG — g. 10, 12 „Skłany pantofelek” (radz. 9.1.), g. 16, 18, 20 „Pokój przychodzący na świat” (radz. 12.1.); GRUNWALD — g. 16 „Kryzysy” (pol. 12.1.); g. 19.30 „Stajnia na Salvatore” (pol. 14.1.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „My z Kronsztadt” (radz. 11.1.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Wzajemność” (USA 14.1.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Czapajew” (radz. 11.1.); MALTA — g. 16, 18, 20 „W kręgu podejrzeń” (radz. 12.1.); MINIA — g. 15, 17 „Zwariowana noc” (pol. 11.1.); g. 19 „Jowita” (pol. 18.1.); OLIMPIA — g. 10, 12 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16.1.); g. 18.30 „Życie małżeńskie” (I i II s. franc. 16.1.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Ostatni zachód słońca” (USA 14.1.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Niewysłany list” (radz. 16.1.); PALACOWE — g. 20 „Człowiek bez paszportu” (14.1.); PRZYJAŹN — g. 20.15 „Dzień ostatni, dzień pierwszy” (radz. 12.1.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Zakochała się dziewczyna” (radz. 14.1.); g. 18 „Wojna i pokój” (radz. 14.1.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Sami swoi” (pol. 14.1.); TECCZA — g. 16, 18.15, 20.30 „Rzeka Czerwona” (USA 14.1.); WARTA — g. 10, 11.30, 13 „Tanganika” (radz. 11.1.); g. 15, 17.30, 20 „Lubuska” (radz. 12.1.); WCZASOWE (Puszczyno) — g. 16, 18 i 20 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14.1.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Kobiety nie bij nawet kwiatem” (czeski 16.1.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Cała naprzód” (pol. 16.1.); ZNCZ (Żabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mostowa 7 — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 12-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Grody słowiańskie w Meklemburgii” — g. 9-15.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „1917-1987 — książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10-18 (do 30. XI).
Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI).
Klub „Mozalka” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31. bm.).
Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSRR” — g. 9-19.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29. bm.).
Pałac Kultury (parter) — „Radziecka książka o sztuce” i hall PK — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20 (do 30. bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia — interna (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231).
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Walki Młodych 7), tel. 511-11; — okulistyka.
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9, telefon 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmńskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu. tel. 666-66; porady lekarskie. tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
Ambulatoria: Chełmńskiego 20 — czynne internistyczne — całą dobę; pediatriczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel.

Potrzeba szeregu usprawnień

Działalność jeżyckiej DRN w ocenie radnych miasta

Wczorajsza sesja Rady Narodowej Poznania, poświęcona była głównie ocenie działalności Dzielnicowej Rady Narodowej Jeżyce. Zasadniczy referat, obrazujący dorobek minionych dwóch lat oraz występujące jeszcze niedociągnięcia, wygłosił przewodniczący Prezydium DRN Jeżyce — T. Galiński.

Od 1965 r. do chwili obecnej uczyniono wiele dla dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców Jeżyc. Przykłady na ten temat można by mnożyć, gdyż w

Komisja rozpatrzy wnioski w sprawie ruchu w centrum

Kilka dni temu informowaliśmy o zamiarze powołania specjalnej komisji, która przeanalizuje wszystkie projekty, postulaty i uwagi zgłoszone w związku z wprowadzeniem jednokierunkowego ruchu tramwajowego w śródmieściu. Dzięki inicjatywie Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania pierwsze spotkanie tejże komisji odbędzie się już dzisiaj w siedzibie Wydziału przy placu Kolegiackim. (s)

Jeszcze trwa konkurs „300”

Z dniem 31 bm. kończy się termin zgłaszania udziału w wielkim konkursie październikowym PKO z nagrodami dla jego uczestników o łącznej wartości 2,7 mln. zł. (w postaci bonów towarowych i 5 samochodów).
Deklaracje konkursowe składać można również w najbliższą niedzielę, 29 bm., w kasach Oddziału PKO, które z okazji „Miesiąca Oszczędności” będą otwarte w godz. 10-13, a 30 i 31 bm. w kasach poznańskich Oddziałów PKO do godz. 19 (na).

Przyjeżdża charkowski zespół artystyczny

W ramach współpracy, jaką prowadzi od kilku lat Charków i Poznań, przyjeżdża do naszego miasta Amatorski Zespół Artystyczny „Charkowianka” pracujący przy Zakładach Elektromechanicznych w Charkowie.

Jest to zespół 40-osobowy, którego kierownikiem jest Aleksander Litwinow. Zespół występował już na Ukrainie i Białorusi oraz w Moskwie i Leningradzie.

Program zespołu obejmuje pieśni i tańce ludowe oraz utwory współczesnych kompozytorów radzieckich. Za dotychczasowe osiągnięcia artystyczne oraz upowszechnianie sztuki ludowej zespół odznaczony został dyplomami Republiki Ukrainy, a w roku bieżącym na Wszechzwiązkowym Festiwalu w Kijowie zdobył złoty medal.

Zespół „Charkowianka” wystąpi w Pałacu Kultury 9 listopada w Sali Wielkiej o godzinie 20. (na)

707-19 — całą dobę; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, całą dobę.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53, Starołęka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA: — PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 9 Dla kl. III i IV; „Muzyka z przegadami”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Most” opow.; 10.20 Utwory W. A. Mozarta; 11 Dla kl. XI „Czechow i jego teatr” słuch.; 11.30 Aud. regionalna; 12.10 Gra Ork. Reg. Owena; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Utwory ork. inspirowane folklorem; 15.05 Zespół jazzowy; 15.20 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.45 Kurs j. ang. 19 „Piosenki z pinto”; 19.10 Publicystyka międzynarod.; 19.20 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.30 Wędrowniki literacko-muzyczne; 22.01 Soliści w repertuarze rozrywk.; 22.20 Muz. popularna; 22.50 Mel. w barwach nocy; 23.15 Gra Poznańska Pietnastka Radiowa; 23.35 Mel. tan.; 0.10 Program z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.06, 15. 17.55. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Pog. „Jesiń życia”; 8.15 Kurs wyższy i roszdyżnik”; 8.35 „Panorama październik”; 9.50 „Gęsim piórem”

każdej dziedzinie wiele zmieniło się na lepsze. Poprawili się np. warunki nauczania w szkołach podstawowych, działalność służby zdrowia, zwiększyła się liczba nowych ulic i chodników itp. Osiągnięcia uzyskano także w jeżyckim handlu, choć w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia, m. in. notuje się opóźnienia w budowie planowych pawilonów handlowo-usługowych.

Ostatnio opracowano na Jeżycach program poprawy warunków socjalno-bytowych do roku 1970. Od terminowej realizacji tego programu uzależniono na jest dalsza i konkretna poprawa tych warunków. Do 1970 r. ma powstać np. kilka nowych stołówek, bufetów oraz punktów usługowych w jeżyckich zakładach pracy.

Uwagi na temat działalności Prezydium DRN Jeżyce oraz jego organów przedstawił przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. W swoim wystąpieniu J. Kusiak dużo miejsca poświęcił różnorodnym formom nadzoru i kontroli nad działalnością wszystkich DRN w naszym mieście.

Mimo coraz właściwszej działalności nadzorczej istnieją jednak nadal pewne niedociągnięcia w pracy poszczególnych działów Prezydium DRN, m. in. zbyt tolerancyjny stosunek do pracowników naruszających przepisy KPA. Również wiele do życzenia pozostawia realizacja wniosków oraz tryb załatwiania skarg. Ocena przeprowadzona w tym zakresie za I półrocze br. przez Prezydium RN Poznania wykazała, że sytuacja pod tym względem najgorzej przedstawia się właśnie na Jeżycach. Poszczególne wydziały Prezydium na ruszyły bowiem ustawowy termin (dwa miesiące) załatwiania skarg w 181 przypadkach, a poza tym terminie załatwiono aż 298. Przykłady te świadczą o tym, że samo Prezydium za mało jeszcze uwagi poświęca tym sprawom, tak przecież ważnym dla mieszkańców dzielnicy.

J. Kusiak stwierdził również, że choć w latach 1965-66 plany remontów kapitałnych budynków mieszkalnych były wykonane, to jednak nadal wstępują nieprawidłowości. Remonty rozpoczyna się równocześnie w kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu obiektach, co w konsekwencji prowadzi do przedłużania terminu ukończenia napraw. Szczególną też troską powinno otoczyć Prezydium DRN Jeżyce remonty bieżące domów prywatnych. Pod koniec 1966 r. zgromadzono w PKO blisko 4 mln. zł. na ten cel. Nie wykorzystano zatem wszystkich pieniędzy, choć po trzeba w tym zakresie są nadal duże.

W swoim wystąpieniu J. Ku

siak zwrócił ponadto uwagę na konieczność zwiększenia liczby aptek na Jeżycach. W tej dzielnicy przypada na jedną aptekę najwięcej mieszkańców, bo 14,5 tys. na 1 placówkę.

W dyskusji głos zabierali radni RN Poznania i DRN Jeżyce. Poruszano w niej szereg problemów m. in. dotyczących konieczności usprawnienia działalności handlu i zwiększenia liczby środków transportu wych dla dostarczania towarów do poszczególnych sklepów. Zaproponowano również opracowanie długofalowego planu uporządkowania ulic graniczących z Jeżycami. Chodzi tu o wspólne działania trzech dzielnic: Grunwaldu, Starego Miasta i Jeżyc.

Podczas sesji uchwalono nadwyżkę budżetową Prezydium RN Poznania w kwocie 29 mln. zł. Z tej sumy 1 mln. zł. uchwalała Rada przekazano na budowę Pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

W wyniku tajnego głosowania wybrano na sesji 200 ławników ludowych do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz 110 ławników do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych. (a)

PAMIĄTKOWY MEDAL
Ze słuszną inicjatywą wystąpiło poznańskie Przedsiębiorstwo „Jubiler”. Z racji rozpoczynającego się w tych dniach V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, „Jubiler” wydał specjalny medal pamiątkowy. Został on opracowany i wykonany przez znanego poznańskiego artystę rzeźbiarza, J. Stasińskiego.
Na czolowej stronie medalu, odlanego w brązie, widnieje wizerunek H. Wieniawskiego i jego nazwisko, na odwrocie zaś sylwetka poznańskiego Ratusza na tle partytury jednego z dzieł kompozytora.
Medale sprzedaje się w specjalnym futerałku. (c)

Dom dla autobusów prawie gotowy

W związku z dynamicznym rozwojem w naszym mieście komunikacji autobusowej, palącym zagadnieniem stał się problem znalezienia właściwego miejsca dla garażowania zwiększającej się coraz bardziej liczby wozów. Ponieważ żadne półowiczne rozwiązania nie dawały rezultatów, zapadła decyzja o budowie nowoczesnej zajezdni autobusowej.

Zajezdnię tę zlokalizowano przy ul. Pustej, a jej budowa dobiega końca. Gotowy jest budynek administracyjny, a na ukończeniu znajdują się hale warsztatowe i przegladowe. Niestety, pewne zaległości występują w robotach elektryfikacyjnych i oświetleniowych, przy budowie kotłowni oraz placów postojowych. Zwalczając daleko w tyle — w porównaniu z harmonogramem — są prace przy budowie kanałów o grzewczych.

Zbliża się zima, a z nią kłopot dla MPK, które garażując

swoje autobusy pod gołym niebem musi kosztować wielu tysięcy złotych chronić silniki i inne zespoły przed zamarznięciem. Dlatego apelujemy do wykonawców: Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr. 2, „Instal” i „Elektromontaż” o pełną mobilizację załóg i wykonanie robót przy ul. Pustej w terminie, tj. do 31 XII br.

Zajezdnia autobusów przy ul. Pustej posiadać będzie 150 miejsc postojowych (w tym 80 ogrzewanych) oraz warsztaty przystosowane do wykonywania przeglądów i remontów 300 autobusów. MPK przenosi tam już niektóre swoje urządzenia. Organizację pracy opracowuje się tak, aby w momencie zakończenia budowy zajezdnia mogła rozpocząć normalną pracę. (s)

Recital japońskiej pianistki

W związku z przygotowaniem do V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, zapowiedziany na 28 bm. koncert symfoniczny z udziałem Roberta Satomskiego, Tadeusza Zmudzkiego, Henryka Łukaszka i Spółdzielczego Chóru Mieszanego im. St. Moniuszki — nie odbędzie się.

W zamian odbędzie się 29 bm. o godz. 19.30 recital fortepianowy znakomitej pianistki japońskiej — Iruko Endo, uczestniczki ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Na wspomniany recital są ważne bez zmian zakupione bilety na piątek, 27 bm. Nabyte bilety na sobotę, 28 bm., należy zamienić w kasie biletowej na właściwe miejsca. Na życzenie kasa bileto wa zwraca należność za zakupione bilety na 27 i 28 bm.

Final radiowego konkursu

W niedzielę, 29 bm., o godz. 11, na fal 407 m Rozgłośnia Polskiego Radia w Poznaniu nadejdzie jeszcze wszystkie osiem pytań w ramach konkursu organizowanego w związku z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Nadesłanie prawidłowych odpowiedzi na wszystkie pytania uważa do udziału w losowaniu głównych nagród konkursu wycieczki do Związku Radzieckiego, telewizora, odbiorników transistorowych, magnetofonów itp. (na)

Ostatnie dwa dni Festiwalu

Jeszcze 4 zespoły zaprezentują się poznańskiej publiczności. Dziś jako pierwszy wystąpi Teatr Poezji „Misterium” z Powiatowego Domu Kultury w Grodkowie. O godz. 16 da on montaż poezji radzieckiej pt. „A człowiek żyje” — wyjątkowo w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39. Zespół ten działa od 8 lat, w dorobku ma 17 inscenizacji poetyckich. Następną inscenizacją pt. „Jak Janosik tańczył z cesarową” K. Przerwy-Tetmajera w wykonaniu Teatru Poezji przy Liceum Ogólnokształcącym w Kocubinie odbędzie się już normalnie w Teatrze Polskim o godz. 17.

Trzecim zespołem, który dziś zobaczymy, będzie Studencki Teatr Satyry „Cytryna” Akademii Medycznej w Łodzi. W programie „Misterium Buffo” — Wł. Majakowskiego. Ten zespół działa od 8 lat, na 6 przeglądach zespołów artystycznych młodych medyków zajęł 5 razy pierwsze miejsce. Znamy także za granicą.

Jutro, w niedzielę o godz. 17 jako ostatni wystąpi Studencki Teatr „Kalambur” z Wrocławia. Daje on program „Futurystyka” w dwóch częściach (cz. I Futurystyka, cz. II Ziemia na lewo) zmontowany z wierszy polskich i radzieckich poetów.

O godz. 19 ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Poezji i występy laureatów. (p)

NIEDZIELA: — PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 8.15 M. Manfredini: Con certo op. 3 Nr 10 g-moll; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Tik-tak”; 10.20 Śpiewa „Mazowsze”; 10.40 Magazyn nowości techniki; 11 Transm. międzynarod. meczu bokserskiego Polska — Rumunia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy „Encyklopedyści” — słuch.; 17.20 Muz. rozrywk. i tan.; 18.05 Rendez vous z Fr. Leharem; 18.45 „Dorota o przyjaźniach” humoreska; 19.15 „Z WOSPER-em w Montreux”; 20 „Siedem dni w kraju i na świecie”; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Gra Izaak Stern — skrzypce; 21.35 Radiowariety; 22.35 Śpiewają: I. Santor i J. Polomski; 0.10 Program nocny z Krakowa.
WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 16, 23, 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 10 Pozn. Konc. życzeń; 11 Konkurs; 11.25 Magazyn Lotniczy; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Odtworzenie poranku Symf. W.O.S. PR z sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitebergi pod dyr. W. Ormickiego; 13.35 Polskie pieśni i tańce ludowe wyk. Zesp. Ludowy PR w Warszawie; 14 „Jesienny koncert”; 14.30 Gra zespół Wirtuozów Rzymskich pod dyr. R. Fasano; 15 Dla dzieci „Dzieci kapitana Granta” cz. II; 15.45 „Niedzielne rendez

vous; 16.30 Konc. Chopinowski z archaikalnych nagrań W. Backhaus; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.15 Kwadrans mel. w wyk. Ork. Ray Conniffa; 17.30 Podwiewaczka przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Dla log dwóch meżaków” słuch.; 20 Muz. rozrywk.; 20.32 Piebiscyt „Grające szafy”; 21.22 Mel. tan.; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sport.; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.35 Kolysanki i serenady.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.05. 17. 21. 23.50.

PROGRAM III: — UKF 66,62 MHz; 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 Magazyn górski; 19 All stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Pamięć majora Thompsona” — odc. 15; 19.35 Chris Barber w „Royal Festival Hall”; 19.55 Śpiewa Marek Bernes; 20.10 Raz na wesoło; 20.30 R. Waschko i jego płyty; 21 „Kaloryfer” — wiodwiel; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 Gra ork. Stanley a Blacka; 21.50 Opera — Piotra Czajkowskiego — „Eugeniusz Oniegin”; 22.07 Śpiewa Pat Boone; 22.15 UU-KF — magazyn; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Zesp. „The New Christy Minstrels”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Geografia (kl. VII) — „Z biegiem Wólgi”; 10.30-12 — „Władcy morza” — fab. film USA; 15.45 — TV Kurs Rolniczy; „Srodowiska dla królów mlecznych”; 16.30 — Program Tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — Telekonkurs dla młodych widzów — „Czy możesz zostać projektantem

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wydział Kultury zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę 29. bm. o godz. 11 w sali TWP, ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

Prelegentem będzie Janusz Orzakiewicz, zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego”.

Po prelekcji film oświatowy Wstęp wolny. (na)

Do 29 bm. rezerwacja biletów na Konkurs im. H. Wieniawskiego

Sekretariat V Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu oraz Państwowa Filharmonia przypominają, że rezerwacja biletów w ramach abonamentów upływa 29 bm. Od 30. 10. do 2. 11. br. realizować się będzie zamówienia na III etap wraz z koncertami towarzyszącymi — koncertem inauguracyjnym oraz laureatów. Od 3 listopada nie warunkowana sprzedaż biletów na koncert inauguracyjny.

Kasa PPF czynna jest codziennie w godz. 11-16 w Auli UAM, Al. Stalingradzka 1. (na)

INFORMUJEMY

„Lenin” — to tytuł filmu doku mentalnego, który w niedzielę, 29 bm., o godz. 12.15, zostanie wyświetlony w sali Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek — Odwach.

W ramach cyklu odczytów z okazji 50-lecia Wielkiej Rewolucji, organizowanych przez Radę Zakładową przy AM i TWP, prof. dr J. Pajewski mówił będzie dzisiaj, o godz. 14, w sali wykładowej przy ul. Fredry 10, o wpływie Rewolucji Październikowej na traktaty pokojowe po I Wojnie Światowej.

Na wycieczkę do Buku zaprasza w niedzielę, 29 bm. Koło Miejskie PTTK. Zbiórka o godz. 9.45 na Dworcu Zachodnim.

W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotnicze; 18.05 — Film z serii „Świat, który nie może zginąć” — „Aby ocalić inne gatunki”; 18.30 — Tele echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Pies i wilk” — film z serii „La Fontaine wiecznie żywy”; 20.40 — Dziennik; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.15 — „Muzyka i aktualności” — program rozrywkowy; 22.10 — „Władcy morza” — fab. film USA.

NIEDZIELA 9 — TV Kurs Rolniczy — „Srodowiska dla królów mlecznych”; 9.45 — Przypomniany radzimy; 9.45 — Dla młodych widzów — „Uważaj oko” — telekonkurs; 10.50 — Sprawozdanie sportowe; 12.30 — Sprawozdanie sportowe; w przerwie ok. 13.15 — PKF. 14.15 — Teatrzyk dla przedszkolaków — „Trzy koleżanki”; 14.55 — Prze miany; 15.25 — „Ed gaziarz” — film z serii „Koń, który mówi”; 15.50 — „Klucze do bram cmentarna” — rep. filmowy z cyklu „Tu dzieje i zdarzenia”; 16.05 — Wielka gra — teleturniej; 17 — Estrada i teracka — A. Puszkina — „Eugeniusz Oniegin”; Przekład Julian Tuwim i Adam Ważyk; 17.45 — „Laureat Archimedes”; 18.25 — Telewizyjny — program rozrywkowy — St. Grodzkiej; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Mars Flora” z cyklu — „Freski historyczne”; 20.35 — Małżonek — film fab. prod. włoskiej; 22 — Nie dziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.